

KS. EDWARD PASIONEK

## „NA KRZYŻ Z NIM!” (Mt 27,22)

*Tymczasem zapadł mrok i na niebie zabłyśły pierwsze gwiazdy. Wówczas przy każdym skazanym stanął niewolnik z płonącą pochodnią w ręku, a gdy odgłos trąb rozległ się w różnych częściach ogrodów na znak rozpoczęcia widowiska, wszyscy przyłożyli płomień do spodu słupów.*

*Ukryta pod kwiatami i polana smołą słoma wnet zajęła się jasnym płomieniem, który wzmagając się z każdą chwilą, rozkręcał zwoje bluszczów, wzbijał się ku górze i obejmował nogi ofiar. Lud umilkł, ogrody zabrzmiały jednym ogromnym jękiem i krzykami bóleści. Niektóre ofiary jednak, wznosząc głowy ku gwieźdzystemu niebu, zaczęły śpiewać na cześć Chrystusa. Lud słuchał. Lecz najtwardsze serca napełniły się przerażeniem, gdy z mniejszych masztów rozdzierające dziecinne głosy poczęły wołać: Mamo! Mamo!, i dreszcz przebiegł nawet pijanych widzów na widok owych główek i niewinnych twarzy, poprzekrzywianych bólem lub mdlejących w dymie, który począł dusić ofiary. A płomień szedł w górę i przepalał coraz nowe wieńce róż i bluszczów. Rozgorzały aleje główne i poboczne, rozgorzały kępy drzew i łąki, i kwieciste poletka, rozbłysła woda w sadzawkach i stawach, poróżnowiały drżące liście na drzewach i uczyniło się widno jak w dzień. Swąd spalonych ciał napełnił ogrody, lecz w tej chwili niewolnicy poczęli sypać w przygotowane umyślnie między słupami kadzielnicę mirrę i aloes. Między tłumem ozwały się tu i ówdzie okrzyki, nie wiadomo, czy współczucia, czy upojenia i radości, i wzmagaly się z każdą chwilą wraz z ogniem, który obejmował słupy, wspinał się ku piersiom ofiar, skręcał palącym tchnieniem włosy na ich głowach, rzucał zasłonę na ich poczerniałe twarze i wreszcie strzelał jeszcze wyżej, jakby na zwycięstwo i triumf tej sile, która kazała go rozniecić.*

W zacytowanym fragmencie powieści *Quo vadis* czytamy, iż w ogrodach cesarskich wieszano na krzyżach i palono chrześcijan, a wówczas Neron (54-68), wystawnie ubrany, wraz ze swoją świtą upajał się cierpieniami ludzi niesłusznie oskarżonych o podpalenie Rzymu<sup>1</sup>.

Publiczna działalność Jezusa określana jest na lata 27-28 lub 30-33, a zakończona została ukrzyżowaniem<sup>2</sup>. W dialogu z Piłatem zgromadzeni Żydzi żądali, aby prokurator nakazał ukrzyżować – σταυρώω<sup>3</sup> Jezusa. Zgromadzony tłum głośno krzychał: „Na krzyż z nim” (Mt 27,22). Grecki rzeczownik σταυρός – oznacza: słup, ostrokół pal do ogrodzenia lub fundament, a z kolei czasownik σταυρώω – wyraża czynność: wbić na pal, ogrodzić palami, budować palisadę. Wspomniany rzeczownik używany w tekstach nie zawiera pojęcia krzyża o dwóch belkach jako narzędzia kaźni. Podobnie łaciński rzeczownik: *crux* – rozumiano jako szubienicę lub narzędzie męczarni i utrapienia. Terminy: σταυρός i *crux* używane są wielokrotnie w sensie narzędzi do krzyżowania. Terminologia łacińska na określenie krzyża używa określeń: *patibulum* lub *furca*, które oznaczają belkę poprzeczną lub szubienicę, a istnieje techniczna różnica w powieszeniu skazańca na krzyżu lub na szubienicy, gdyż na szubienicy umiera natychmiast, z kolei przybity do krzyża znosi straszne męczarnie<sup>4</sup>.

Tłumacząc rzeczownik σταυρός na język polski, używa się zawsze określenia „krzyż” i przyjmuje on określenie dosłowne, jak i metaforyczne. Z kolei rzeczownik ξύλου występuje w Nowym Testamencie pięć razy i tłumaczony jest różnymi odpowiednikami terminu „krzyż”. Czasownik ukrzyżować – σταυρώω (hebr. *talah*) – występuje również w kontekście znaczeń „powiesić” czy „współukrzyżować”.

Na skutek wielowątkowych badań nad krzyżem powstała dziedzina nauki zwana staurologią i dotyczy całej dziedziny krzyżowania oraz zawiera wątki pobożności<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, Cieszyn 1994, s. 329 nn.

<sup>2</sup> *Pismo Świąte S i NT, Biblia Tysiąclecia*, Poznań 1965, Tablica chronologiczna, s. 7.

<sup>3</sup> R. Popowski, σταυρώω, *Wielki słownik grecko-polski NT*, Warszawa 1994, s. 563.

<sup>4</sup> S. Kobielus, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Warszawa 2000, s. 19 nn.

<sup>5</sup> H. Sławiński, *Przepowiadanie Chrystusowego Krzyża*, Warszawa 1997, s. 48.

## 1. HISTORIA KRZYŻOWANIA

Początkowo kamienowanie jako formę samosądu uznawano za karę śmierci, a także wieszano skazańca na szubienicy. Krzyżowanie jako karę stosowały plemiona sąsiadujące z Izraelem (Rdz 40,19; 41,13; Est 5,14), jednak stosowano ją wyjątkowo. W czasach podbojów Palestyny przez Rzymian jeńców biczowano, a następnie krzyżowano, o czym wspomina autor *Wojny żydowskiej*<sup>6</sup>.

Ukrzyżowanie było okrutną i straszną karą śmierci. Wyrokowi temu towarzyszyło wiele czynności. Ze skazańca zdejmowano odzież i wówczas na kark kładziono poprzeczną belkę, tzw. *furca*, i do niej przywiązywano lub przybijano ręce, a następnie całe ciało podciągano na pal wkopany w ziemię i wówczas przywiązywano lub przybijano stopy. Gwoździe przebijały stawy rąk i nóg, powodując nie do zniesienia ból porażonych nerwów. Zdarzało się, że powieszzonego jeszcze biczowano.

Rzymianie, dokonując podbojów różnych narodów, często stosowali ukrzyżowanie jako egzekucję. Przyjmuje się, że Persowie jako pierwsi wprowadzili ukrzyżowanie, i to ze względów religijnych, aby ziemia nie została skalana przez kontakt ze skazańcem. Karę tę w basenie Morza Śródziemnego upowszechnili Fenicjanie, a od nich przejęli ją Kartagińczycy. Władze Imperium Rzymskiego przejęły ją od Kartagińczyków. Z kolei od Rzymian przejęły ją ludy germańskie, brytyjskie i Celtowie, którzy składali bogom w ofierze ukrzyżowanych przestępców.

Przy wykonywaniu wyroku stosowano różne formy krzyżowania, a praktykowano ją tak wobec żywych, jak już uśmierconych<sup>7</sup>. Ukrzyżowanie było wyrokiem odrażającym i budziło trwogę i niesmak, a skazańca okrywało największą hańbą. Ponieważ na ukrzyżowanie skazywano rozbójników, piratów, złodziei, by chronić ludność, a przez to stała się ona znakiem powszechnej pogardy i hańby. Jako karę stosowano ją wobec niewolników i pospolitych przestępców. Prawo zabraniało krzyżowania obywateli rzymskich. W Imperium Rzymskim uznawano ją za najsurowszą karę w gradacji rodzajów egzekucji, a następnymi były: zatopienie, spalenie, rzucenie dzikim zwierzętom na pożarcie.

<sup>6</sup> J. Flawiusz, *Wojna żydowska*, 1992, s. 181 ( II, XIV, 306-308).

<sup>7</sup> H. Sławiński, *Przepowiadanie Chrystusowego Krzyża...*, s. 23.

Udręczona pozycja na krzyżu wywoływała duszności i aby zapobiec uduszeniu się, skazaniec na chwilę próbował się wyprostować, tocząc walkę ze śmiercią<sup>8</sup>. Przyczyną śmierci było: wycieńczenie i pragnienie, wykrwawienie, biczowanie lub łamano kości goleniowe. Ponieważ kara ta była łatwa do wykonania, dlatego była powszechnie stosowana. Prawo rzymskie określało czas i miejsce krzyżowania i nie zezwalało na egzekucje w święta lub w nocy. Kaźni dokonywano za miastem na odległość kamienia milowego, tzw. *pomoerium*. Przed ukrzyżowaniem stosowano wyrafinowane tortury, aby osłabić skazańca i zniszczyć jego opór podczas wieszania na krzyżu. Istniejące normy określały przebieg egzekucji, czyli: biczowanie, dźwiganie krzyża oraz pozostawiano swobodę dla sadyzmu katów, a więc stosowano dodatkowe cierpienia fizyczne i szyderstwa. Skazaniec, osłabiony głodem, pragnieniem i wykrwawiony na skutek biczowania, musiał dźwigać, a nie ciągnąć poprzeczną belkę krzyża<sup>9</sup>. W imperium nazywano je karą niewolników, co miało wywoływać lęk przed buntem czy powstaniem licznie gromadzonych w Italii niewolników<sup>10</sup>.

Ten okrutny wyrok śmierci wykonywano, aby zastraszyć mieszkańców obleżonych twierdz, aby ukarać podbite narody, bądź odstraszyć zbuntowanych niewolników lub żołnierzy. Urządzano ponure widowiska z ukrzyżowaniem setek lub tysięcy ofiar<sup>11</sup>. Krzyżowanie jako forma egzekucji została zakazana przez cesarza Konstantyna w trzynastym roku jego panowania, czyli w 319, r.<sup>12</sup>

Znajomość krzyża i kary krzyżowej jest niezbędna dla lepszego zrozumienia teologii krzyża. Ukrzyżowanie nie było karą żydowską, lecz to Rzymianie stosowali ją dla zastraszenia i ujarzmienia podbitych narodów<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> F. Rienecker, G. Maier, *Krzyż, ukrzyżowanie (Leksykon biblijny)*, przekł. D. Irmińska, Warszawa 1994, s. 376.

<sup>9</sup> H. Sławiński, *Przepowiadanie Chrystusowego Krzyża...*, s. 40.

<sup>10</sup> S. Kobieliński, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory...*, s. 22 nn.

<sup>11</sup> J. M. Bassler, *Krzyż (Encyklopedia biblijna)*, red. naukowa P.J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 563 nn.

<sup>12</sup> Konstantyn Wielki (273-337) był cesarzem w latach 306-337, a zakazał krzyżowania w 313 lub 319 r. (?), P. Plisiecki, *Konstantyn Wielki (EK, t. IX)*, Lublin 2002, s. 698 nn.

<sup>13</sup> J. Kudasiewicz, *Logos i etos Krzyża*, Warszawa 1980, s. 7.

## 2. NAŚLADOWANIE JEZUSA

Ojcowie Kościoła, bazując na wydarzeniach ze Starego Testamentu, ukazywali paralele między przedmiotami, wydarzeniami, figurami i prorocत्वami a cierpieniem i krzyżem Chrystusa. Do takich zdarzeń zaliczamy: osobę Noego i potop, rożdzkę Aarona i łaskę Mojżesza, figurę węża miedzianego na pustyni, symbolikę drabiny Jakubowej. Znaki te zapowiadają zbawczą moc działalności Chrystusa oraz zjednoczenie nieba z ziemią. Krzyż Chrystusa stanął na początku duchowej drogi wiodącej do nieba oraz jest łącznikiem ziemi z niebem, a ludzi z Bogiem<sup>14</sup>.

Rzeczą niełatwą jest ustalić, jakie wydarzenie rozpoczyna u Marka drugą część Ewangelii, a przemawiałby za tym motyw podróżyującego Jezusa. Jednak większość komentatorów rozpoczyna tę część i łączy w całość trzema prorocत्वami zapowiadającymi mękę Jezusa. W nauczaniu Jezusa o dźwiganiu krzyża Marek umieścił wypowiedź o uczestnictwie i stworzył ją jako część publicznego nauczania. Treść tej wypowiedzi kryje w sobie aluzje do męki, ale zostają one omówione w ścisłym gronie uczniów<sup>15</sup>. Po omówieniu istotnych cech swojej osoby Jezus przedstawia charakterystyczne cechy uczniów i zdecydowanie nawołuje do pójścia za sobą. Uczeń złączony z Jezusem przez komunie podejmuje się zadania dźwigania krzyża dla zbawienia własnego i innych. W ten sposób uczeń wypełnia nakaz naśladowania ukrzyżowanego Jezusa, czyli wyrzeka się siebie i bierze krzyż swój i idzie za Nauczycielem pokornym i poniżonym<sup>16</sup>.

Krzyż – σταυρός<sup>17</sup> – w znaczeniu metaforycznym oznacza cierpienia i śmierć tych, którzy naśladowają Chrystusa. Termin występuje przenośnie w tekstach o naśladowaniu Jezusa tak w formie pozytywnej (Mt 16,24), jak i negatywnej (Mt 10,38), a posiada sens teologiczny i soteriologiczny oraz ma znaczenie historyczne i dosłowne jako narzędzie męki i śmierci. Podobnie gdy jest mowa, że Jezus

<sup>14</sup> S. Kobielus, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory...*, s. 27 nn.

<sup>15</sup> D.J. Harrington, *Ewangelia według świętego Marka Katolicki komentarz Biblijny* (KKB) 47, R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy, Warszawa 2001, s. 1011.

<sup>16</sup> S. Faust, *Rozważaj i głos Ewangelie. Katecheza narracyjna Ewangelii według świętego Marka*, Kraków 2003, s. 285nn.

<sup>17</sup> R. Popowski, σταυρός, *Wielki Słownik Grecko-Polski NT*, Warszawa 1994, s. 562.

niósł krzyż występuje również termin – σταυρον<sup>18</sup>. Poprzez czasowniki w formie trybu rozkazującego (niech się zaprze i weźmie) Jezus ukazuje to, co jest konieczne do naśladowania. Kolejny czasownik, również w trybie rozkazującym, streszcza poprzednie myśli. Zaparcie się siebie oznacza tu zaprzeczenie własnego „ja” na korzyść Jezusa. Uczeń, naśladowując Jezusa, powinien czynić to samo, czyli nieść swój krzyż. „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mk 8,34). „Nieść krzyż” to znaczy przyjąć wydarzenia dopuszczone przez Boga, które rodzą w nas ból, cierpienie czy nawet upokorzenia. Przyjmować je jako wolę nieba stanowi formę rozwoju królestwa Bożego. Oznacza śmierć dla świata, czyli zerwanie dotychczasowych więzów naturalnych oraz świadome przyjęcie prześladowania. Powołanie do naśladowania Chrystusa poprzez dźwiganie krzyża jest najtrudniejszym imperatywem etosu chrześcijańskiego. W wypełnianiu tego powołania Mistrz obdarza nas mocą ducha, abyśmy realizowali powołanie, które nie jest cierpiętnictwem, ale drogą. Krzyż jest jedyną nadzieją na zbawienie i życie<sup>19</sup>.

Sam termin „krzyż” może wzbudzać pewne podejrzenie, czy nie znajdował się w tym miejscu inny termin, gdyż Mateusz mówi o „jarzmie”. Dopiero po ukrzyżowaniu Jezusa mogła być tu wzmianka o krzyżu. Wiemy, że znak krzyża był znany już w starożytności. Prorok Ezechiel (9,4.6) wspomina o znaku TAW przeznaczonym dla wybranych, a mającym kształt krzyża. Z kolei w Apokalipsie krzyż jest symbolem niewinnych. Jezus mówił o krzyżu w kontekście naśladowania i niezależnie od czekającej Go śmierci, czyli słowa Nauczyciela nie są oderwane od rzeczywistości<sup>20</sup>.

Jezus podkreśla tu, że lekceważenie i przemoc, jakich doznał od ludzi, będą również udziałem Jego naśladowców. Autentyczny uczeń świadomie i w sposób wolny podejmuje ryzyko cierpienia – bierze krzyż i tak wiernie naśladuje Mistrza. „Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien” (Mt 10,38). Tekst ten opiera się na motywacji i można przypuszczać, iż należy do autentycznych słów Nauczyciela. Ewangelizacja zapewnia tę samą nagrodę, jaką

<sup>18</sup> H. Sławiński, *Przepowiadanie Chrystusowego Krzyża...*, s. 40 nn.

<sup>19</sup> J. Kudasiewicz, *Logos i etos krzyża...*, s. 10 nn.

<sup>20</sup> H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka* (PŚ NT, t. III, cz. 2), Poznań – Warszawa 1977, s. 215.

obiegał Jezus swoim naśladowcom<sup>21</sup>. Jezus nie miał tu na myśli cierpień, jakie spotykają nas na co dzień, ani też cierpienia jako formy ascezy, ale mówi o życiu zgodnym z podjętym wyborem i decyzją. Wybór taki zawiera ryzyko odrzucenia, obelg i różnych cierpień fizycznych, co stanowi naśladowanie cierpień i krzyża Jezusa<sup>22</sup>. Mateusz nadaje nowe znaczenie słowu „Pascha”, czyli jest to przejście Chrystusa ze świata do domu Ojca. Pascha i śmierć Jezusa stają się rzeczywistościami wewnątrznie zjednoczonymi tak mocno, że chrześcijanie łączyli słowo „Pascha” z męką Jezusa<sup>23</sup>. Zalecenia odnoszące się do życia chrześcijanina są redagowane na sposób semicki. „Jeśli kto chce pójść za mną, niech codziennie dźwiga swój krzyż” (Łk 9,23). Początek i koniec zalecenia zawiera podobną myśl, natomiast w środku zostały podane warunki i cechy charakterystyczne dla życia naśladowcy Jezusa. Uwarunkowania te wyrażają gotowość i chęć ucznia do pójścia na męczeństwo, co Łukasz łagodzi terminem „codziennie”, co nie wyklucza i cierpień krzyża, ale nakazuje je rozumieć przenośnie, jako metaforę codziennych trudów i obowiązków podejmowanych z miłości do bliźniego i Chrystusa. W Łukaszowym rozumieniu naśladowanie Chrystusa jest to przyjmowanie w duchu ascezy tego, co sprawia ból i cierpienie<sup>24</sup>.

Krzyż był narzędziem okrutnej i bolesnej egzekucji. „Wziąć krzyż” znaczyło nieść go wśród poniżenia do końca na miejsce egzekucji. Przy pomocy ostrej retoryki Jezus uczy swoich naśladowców, na co muszą być przygotowani, czyli na wyszydzenie i śmierć. Życie człowieka jest więcej warte niż skarby świata, a oddane tu na ziemi dla Chrystusa odzyskamy w świecie przyszłym<sup>25</sup>. W męce i śmierci na krzyżu Jezus objawił swój Boski majestat, ponieważ ukazuje się jako Sędzia serc, znając ludzką obłudę i niegodziwość, usprawiedliwia nieprawości oraz daje łaski<sup>26</sup>.

Wydaje się, że uczniowie i słuchacze nie chcieli przyjąć tej uwagi Jezusa o cierpieniu i śmierci. Dlatego na nowo definiuje pojęcie na-

<sup>21</sup> T. Hergesel, *Jezus cudotwórca*, Katowice 1987, s. 194nn.

<sup>22</sup> J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza* (PŚ NT t. III, cz.1), Poznań – Warszawa 1979, s. 194.

<sup>23</sup> R. Cantalamessa, *Siostra Śmierć*, przekł. K. Homa, Kraków 1994, s. 19.

<sup>24</sup> F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza* (PŚ NT, t. III, cz.3), Poznań – Warszawa 1974, s. 194.

<sup>25</sup> C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do NT*, tłum. Z. Kościuk, Warszawa 2000, s. 99 nn.

<sup>26</sup> J.M. Popławski, *Kaspra Drużbickiego teologia krzyża*, Lublin 1997, s. 96.

śladowania Nauczyciela i stwierdza kategorycznie, że jeżeli On za-  
prze się siebie i przyjmie cierpienie i śmierć, to uczniowie nie mogą  
unikać podobnego stylu życia. Nauka ta nie jest tylko teoretyczna,  
lecz Bóg wskrzesił Jezusa po śmierci, a więc Jego naśladowcy nie  
mogą kurczowo trzymać się życia tu na ziemi. Powyższe określenia  
charakteryzujące uczniów Jezusa nie dotyczą tylko sfery wewnętrz-  
nej i prywatnej, ale są sposobem życia naśladowców wśród świata<sup>27</sup>.

Obraz krzyża przedstawiony w Ewangeliach wyraża zdecydowa-  
ny sposób naśladowania Nauczyciela, prowadzący do cierpienia czy  
nawet śmierci męczeńskiej<sup>28</sup>. Chrześcijaństwo dostrzegало w krzyżu  
swoją znak święty i z tych względów cesarz Konstantyn Wielki zabro-  
nił wymierzania tej kary, a zaczęto wieszać skazańców na szubieni-  
cy. Krzyż ze znaku karni stał się znakiem świętym<sup>29</sup>.

### 3. UKRZYŻOWANIE JEZUSA

W dialogu toczącym się między Piłatem, a żydami zgromadzone  
tłumy domagały się śmierci Jezusa i wołały: „Ukrzyżuj go!” (Mk  
15,13). Żydzi, krzycząc „ukrzyżuj Go”, domagali się poniżającej  
i okrutnej kary nazywanej karą niewolniczą, gdyż im ją wymierza-  
no<sup>30</sup>. Marek, aby ukazać agitacyjną postawę arcykapłanów w proce-  
sie Jezusa, umieszcza opinię Piłata, iż z zawiści go wydali. Autor  
ujawnia różny stosunek ludu i przedstawicieli judaizmu do Osoby  
Jezusa. To arcykapłani podburzyli lud i wymuszono niesprawiedli-  
wy wyrok. Zawołaniem „ukrzyżuj Go” domagano się kary dla czło-  
wieka nie będącego obywatelem rzymskim, a więc wina spada rów-  
nież na lud. Z kolei Namiestnik swoimi pytaniami zamierza ukazać  
osobiste przekonanie i jednocześnie niewinność Jezusa. Końcowe  
zdania wyrażają opinię, że wydano wyrok skazujący na skutek po-  
błażliwości Piłata i nieustannych krzyków wyrażających żądanie zgro-  
madzonego ludu<sup>31</sup>. Jezusa oskarżono o uzurpowanie władzy kró-

---

<sup>27</sup> V. Howard, D.B. Peabody, *Ewangelia według św. Marka (Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego)*, tłum. K. Boboli, Warszawa 2000, s. 1224 nn.

<sup>28</sup> L. Ryken, J.C. Wilhoit, T. Longman III, *Krzyż, Słownik symboliki biblijnej (SSB)*, przekł. Z. Kościuk, Warszawa 2003, s. 340.

<sup>29</sup> S. Kobielus, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory...*, s. 23.

<sup>30</sup> J. Kudasiewicz, *Logos i etos Krzyża...*, s. 2.

<sup>31</sup> H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka...*, s. 341.



lewskiej (Mt 27,28), co było powodem nałożenia Mu na głowę korony cierniowej. Podczas procesu wiele razy akcentowano królewską godność Jezusa, która buduje się na mocy Bożej. Użyty w czasie krzyżowania podnózek symbolicznie wyraża dawne przekonania o królewskiej godności Jezusa. Podczas budowania tronu cesarskiego lub królewskiego uwzględniano podnózek, który był znakiem panowania. W Pierwszej Księdze Kronik (28,2) jest mowa, że świątynia będzie podnóżkiem pod stopami Boga, a Izajasz nazywa ziemię podnóżkiem Boga, co także potwierdza Jezus w Ewangeliach (Mt 5,35; Łk 20,43). W czasie wykonywania egzekucji ręce i stopy Chrystusa zostały przybite do krzyża gwoździami, co potwierdza wypowiedź Tomasza (J 20,25)<sup>32</sup>. Było zwyczajem, iż przed skazańcem niesiono deskę z wypisaną winą skazania. Piłat wypisał taką tablicę (Mt 27,37), co potwierdza fakt, że nad głową Jezusa wystawała jeszcze część krzyża. Ironia tej sceny polega na tym, że Jezusa oskarżają, iż jest królem Izraela i jednocześnie żądają, aby był stracony w sposób przewidziany dla złoczyńców i niewolników, bo krzyż dla pogan był znakiem hańby. Przed Piłatem Jezus nie zaprzeczył, że jest Królem, a godność ta została wyszydzona poprzez cierniem koronowanie, szkarłatny płaszcz oraz podanie trzciny do ręki<sup>33</sup>. Ukrzyżowanie Jezusa miało podkreślać aspekt pohańbienia, a stało się na odwrót: Jezus nie został pohańbiony przez krzyż, ale wywyższony i pełen majestatu, co wyraża sens historyczny, jak i teologiczny<sup>34</sup>. Męka Chrystusa miała na celu odkupienie rodzaju ludzkiego, dlatego przyrównywano ją do tradycyjnego zabijania baranka paschalnego. Figurą zapowiadająca mękę Jezusa jest odwołanie się do zdarzenia z Księgi Liczb (13,23-24), gdzie zwiadowcy izraelscy w Ziemi Obiecanej wycieli potężne winogrona wraz z owocami i na żerdziach przynieśli do Mojżesza, tak odczytywano jako zapowiedź przybicia Ciała Chrystusa do krzyża<sup>35</sup>.

Ukrzyżowanie było karą stosowaną przez Rzymian, którzy dokonywali egzekucji ludzi bez żadnego okrycia. Jednak respektując zwyczaje panujące w Palestynie, gdzie kodeks żydowski nakazywał okrycie bioder, można przypuszczać, iż tak postąpiono i w tym przy-

<sup>32</sup> S. Kobielus, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory...*, s. 115.

<sup>33</sup> J.M. Popławski, *Kaspra Drużbickiego teologia krzyża...*, s. 99.

<sup>34</sup> V. Howard, D.B. Peabody, *Ewangelia według św. Marka (MK do PŚ)...*, s. 1236.

<sup>35</sup> S. Kobielus, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory...*, s. 99nn.

padku. Jezus przybity do krzyża był pokryty własną krwią, potem i brudem ulicznym, ponieważ wiele razy upadał, idąc z krzyżem<sup>36</sup>.

Najczęstszą przyczyną śmierci na krzyżu było uduszenie, gdyż napięte i zeszywniałe mięśnie klatki piersiowej utrudniały dopływ powietrza do płuc. Skazaniec podczas drogi krzyżowej był traktowany nie jak człowiek, ale jako obiekt wyjęty spod prawa i był ledwie poruszającym się od cierpień stworzeniem. Wyznaczeni do egzekucji żołnierze czynili to skutecznie i bezlitośnie i nie opuszczali miejsca egzekucji, zanim nie byli pewni, że skonał, lub sami dopełniali zbrodni<sup>37</sup>. W ossuarium w Givat ha-Mitvar znaleziono w 1968 r. szczątki osoby ukrzyżowanej, a pochodzące z pierwszej połowy I wieku, co potwierdza stosowanie tej kary w czasach Jezusa. Relacja Marka ukazuje, iż Piłat polecił ukrzyżować Jezusa nie dlatego, że był on winny, lecz to arcykapłani za pośrednictwem tłumu wywarli nacisk<sup>38</sup>. Karę tę stosowali Rzymianie wobec niewolników i buntowników i dlatego oskarżono Jezusa przed Piłatem o bunt przeciwko władzy (Łk 23,2.14), a było to wystarczającym powodem, aby skazać kogoś na ukrzyżowanie<sup>39</sup>. Podobnie w relacji Łukasza zgromadzone tłumy ludzi wołały: „Ukrzyżuj, ukrzyżuj go” (23,17). Z kolei w opisie Janowym zgromadzeni Żydzi w dialogu z Piłatem odrzucają Jezusa: „Precz! Precz! Ukrzyżuj go!” (19,15).

Proces Jezusa dobiega końca, a Piłat dokonuje formalnego orzeczenia wyroku śmierci. Aktualnie niemożliwym pozostaje ustalenie, czy Prokurator wypowiedział oficjalną formułę: „Zostaniesz ukrzyżowany!”, czy tylko wydał Jezusa żołnierzom na ukrzyżowanie. Z powyższego wynika, że ukrzyżowanie w Palestynie było karą za przestępstwo polityczne. Być może Piłat przyjął oskarżenie Żydów dotyczące roszczeń królewskich Jezusa jako obrazę majestatu i rewoltę przeciw władzom rzymskim, co skutkowałoby obaleniem istniejącego porządku. Zdaniem wielu egzegetów Jezus został skazany jako buntownik polityczny<sup>40</sup>. Samo stwierdzenie, że Jezus jest buntownikiem, było już wystarczającym argumentem, aby Go skazać na ukrzyżowanie<sup>41</sup>.

<sup>36</sup> H. Sławiński, *Przepowiadanie Chrystusowego Krzyża...*, s. 43 nn.

<sup>37</sup> J. Kudasiewicz, *Logos i etos Krzyża...*, s. 3.

<sup>38</sup> D.J. Harrington, *Ewangelia według świętego Marka...* (KKB 47)..., s. 1031.

<sup>39</sup> H. Sławiński, *Przepowiadanie Chrystusowego Krzyża...*, s. 34.

<sup>40</sup> W. Bösen, *Ostatni dzień Jezusa z Nazaretu*, przeł. W. Moniak, Wrocław – Warszawa – Kraków 2002, s. 261nn.

<sup>41</sup> H. Sławiński, *Przepowiadanie Chrystusowego Krzyża...*, s. 55.

Gdy wyprowadzano Jezusa na ukrzyżowanie, wówczas przymuszono Szymona z Cyreny, aby niósł Jego krzyż (Mt 27,32)<sup>42</sup>. Gdy Ewangelista wspomina, że Szymon z Cyreny został przymuszony do niesienia krzyża, to używa rzeczownika – τὸν σταυρον, a nie rzeczownika ξύλον, który występuje pięć razy w Nowym Testamencie również na określenie krzyża<sup>43</sup>. Żołnierze okupacyjni przymuszali pielgrzymów, by nosili im różne przedmioty. Ze względu na święto praca była zakazana, stąd Szymon raczej nie wracał z pola, jak powracają robotnicy, a być może spóźnił się na święto, gdyż niedawno przybył z Cyreny i czasowo mieszkał na wsi, a teraz zmierzał do miasta<sup>44</sup>.

Ukrzyżowanie Jezusa jako sekcja stanowi centralny i najstarszy opis męki Jezusa. Historię ukrzyżowania można podzielić na części. Pierwsza obejmuje wyprowadzenie Jezusa i niesienie krzyża przez Szymona. Utrzymana jest ona w stylu narracyjnym i nade wszystko unikającym rozwlekłości. Marek do ogólnego opisu dodaje, że Szymon był ojcem Aleksandra i Rufusa<sup>45</sup> oraz wyjaśnia znaczenie nazwy „Golgota”<sup>46</sup>. Mateusz, opisując proces Jezusa przed Piłatem, dość

---

<sup>42</sup> Cyrena leży na terenie dzisiejszej Libii w Północnej Afryce i znajdowała się tam kolonia żydowska, skąd pobożni Żydzi pielgrzymowali do Jerozolimy na święta Paschy. H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka* (PŚ NT t. III, cz. 2)..., s. 343.

<sup>43</sup> H. Sławiński, *Przepowiadanie Chrystusowego Krzyża...*, s. 47.

<sup>44</sup> C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do NT...*, s. 119.

<sup>45</sup> H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka...*, s. 343.

<sup>46</sup> Jest to miejsce ukrzyżowania Jezusa. Ewangelie (Mt, Mk i J) używają hebrajskiej nazwy tego miejsca: „Golgota”, oraz podają jej tłumaczenie, czyli „Miejsce Czaszki”. Nazwa „Kalwaria” wywodzi się z Wulgaty, gdzie użyto określenia *calvaria*. Golgota leżała poza Jerozolimą, lecz w pobliżu murów miasta. Obok niej biegła droga, a znajdowała się w niewielkiej odległości od uczęszczanej tzw. bramy Damascyńskiej. Już od starożytności wymyślano przeróżne wyjaśnienia, skąd mogła powstać nazwa „czaszka”. Mówiono: o czaszce Adama, który tutaj miał być pochowany; o wzgórzu w kształcie czaszki oraz o czaszkach skazańców wystawianych dla przestrogi. Golgota wyrasta ze wschodniego zbocza wzgórza. Cesarz Hadrian, chcąc odwieść chrześcijan od oddawania czci miejscu tak drogiemu ich pobożności, nakazał je przykryć tarasem, budując Aelia Capitolina i ten stan trwał do początku IV w. W 326 r., po zburzeniu pogańskich budowli odsłonięto je, a w 335 biskup Makariusz zbudował na tym miejscu konstantyńską bazylikę Grobu Pańskiego. Golgotę w Ewangeliach nie nazywa się górą, lecz mowa jest tam o miejscu. Kalwarię można nazwać pagórkciem – *montisculum* – bo wznosi się 5 m powyżej posadzki wspomnianej bazyliki. J.M. Bassler, *Kalwaria* (EB), red. naukowa P.J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 501; D. Baldi, *W Ojczyźnie Chrystusa. Przewodnik po Ziemi Świętej*, Kraków – Asyż 1982, s. 67.

często używa formy czasownikowej – σταυρώω. Aby pokazać, że w śmierci Jezusa wypełniły się proroctwa, Ewangelisci odwołują się do tekstów mesjańskich zawartych w proroctwach. Jest to próba ukazania głębokiego sensu śmierci Jezusa, a krzyż rozumiany jest jako drzewo dające życie (Ap 22,2.14.19)<sup>47</sup>. Ewangelie oraz teksty pozabiblijne pozwalają odtworzyć przebieg ukrzyżowania Jezusa. Ewangelisci przekazują Dobrą Nowinę o zbawieniu, a nie są relacją z przebiegu ukrzyżowania, dlatego przyjmują charakterystyczną koncepcję teologiczną<sup>48</sup>.

#### 4. WYSZYDZENIE NA KRZYŻU (Mk 15,29)

Ludzie przechodząc obok ukrzyżowanego Jezusa bluźniąc mówili, aby zszedł (κατάβαίνω) z krzyża. Zwrot ten ma dość rozległą treść i oznacza: „zejść”, „pochyłość” i „stok”<sup>49</sup>.

Niektórzy z przechodzących bluźnili przeciwko Jezusowi, chociaż za wyświadczone im wcześniej dobro winni być Jego sprzymierzeńcami<sup>50</sup>.

Ukazane trzy grupy bluźnierców nasuwają podejrzenie o stylizację tej perykopy. Można również przypuszczać, że wyliczone grupy dopuściły się bluźnierstwa. Warto zauważyć, że o potrząsaniu głową mówi Ps 22, a jest on najstarszy w tradycji mówiącej o cierpieniach Mesjasza. Potrząsanie głową było gestem szyderstwa, jak wspomina Ps 22: „Skrzywili swe usta”. Są tu dwie kategorie bluźnierstw ukazane na modłę semicka, czyli stary opis szyderstw mógł być prostszy i mniej rozwinięty:

– Przechodzący obok krzyża bluźniercy są okolicznościowymi ludźmi, czyli nie jest to zgromadzony u Piłata lud obecny podczas procesu. Ludzie ci, szydząc, zachęcają Jezusa do ocalenia. Jest tu zawarta myśl, że sprawiedliwy mimo cierpień i udręków ufa tylko Bogu, chociaż jest bezsilny.

– Drugą grupę szyderców stanowią arcykapłani i uczeni w Piśmie, którzy bluźnią przeciw Jezusowi między sobą, a motyw ocalenia innych jest ogólniejszy dla całej Ewangelii, gdzie jawi się On jako uzdro-

<sup>47</sup> J. Kudasiewicz, *Logos i etos Krzyża...*, s. 7 nn.

<sup>48</sup> H. Sławiński, *Przepowiadanie Chrystusowego Krzyża...*, s. 55.

<sup>49</sup> R. Popowski, *κατάβασις*, *Wielki słownik grecko-polski NT...*, s. 321.

<sup>50</sup> C.S. Kenner, *Komentarz historyczno-kulturowy do NT...*, s. 119.

wiciel chorych. Szyderstwa arcykapłanów i uczonych w Piśmie mają posłużyć jako argument dla trwania w niewierze.

Trzecią grupę bluźnierców stanowią ukrzyżowani razem z Jezusem. U Łk 23,39 Jezusowi ubliża tylko jeden z łotrów. Jest rzeczą możliwą, że Marek, ukazując trzy grupy bluźnierców, uczynił to w sposób zamierzony. Mimo ukazanych bluźnierstw Ewangelista jest przekonany o mocy i władzy Jezusa, czyli bezsilność na krzyżu nie jest słabością, lecz mocą. Obok Jezusa ukrzyżowano dwóch łotrów po prawej i lewej stronie, co miało upokorzyć skazanego, ale było też pogardą namiestnika dla Żydów i ich przywódców. Ewangelista nie podaje imion skazańców ani bliższych danych z ich życia. Samą wzmiankę umieścił, aby można było łatwo skojarzyć Jezusa z proctwem o „cierpiącym Słudze Jahwe”(Iz 53,12).

Zniewagi przechodniów idą po linii zeznań fałszywych świadków, a dotyczących zburzenia świątyni. Należy zauważyć, że wierzący Izraelita był bardzo czuły na punkcie szacunku dla świątyni. Dlatego w pielgrzymach, którzy przybywali na Święto Paschy, łatwo było wzbudzić podejrzenie i nienawiść. Potrząsanie lub kiwanie głową przypomina Ps 22 i Lamentacje, a było gestem lekceważenia dla skazańca i aprobaty dla wydanego wyroku. Zamiast współczucia spotykały Go drwiny, pogarda i bluźnierstwa<sup>51</sup>. Ukrzyżowanie było torturą tak straszną i nieludzką, że budziło lęk i obrzydzenie. Cyce-ro nazwał ukrzyżowanie najokrutniejszą i najpotworniejszą karą. Zgorszenie krzyża znika wówczas, gdy odkryjemy tajemnicę Bożego planu zbawienia<sup>52</sup>.

Ludzie stojąc obok krzyża bluźniąc żądali, aby Jezus zszedł – κατάβαιος – z krzyża (Mk 15, 29-30; Mt 27,40). Zgodnie z relacjami Ewangelistów krzyż Chrystusa był wysoki, ponieważ żołnierze, chcąc podać Mu łąbkę nasyconą octem, musieli użyć trzciny (Mt 27,48).

Drzewo w zależności od wartości użytkowej stawało się przedmiotem różnych porównań. Jednak zawsze drzewo, na którym wykonywano wyroki, miało wymowę negatywną. Autor Listu do Galatów mówi: „Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił [...]; przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie” (3,13), a należy podkreślić, iż jest to komentarz chrystologiczny w odniesieniu do męki i śmierci Jezusa. Drzewo używane do budowli religijnych czy

<sup>51</sup> H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka...*, s. 347 nn.

<sup>52</sup> J. Kudasiewicz, *Lotos i etos Krzyża...*, s. 2.

wyrobu przedmiotów liturgicznych było otaczane szacunkiem, z kolei na wartość krzyża złożyły się treści symboliczne drewna. Pionowy słup krzyża wyraża życie wieczne i dlatego krzyż ukazywany jest jako drzewo życia, i to porównanie pojawia się często przez wieki. Pozioma belka symbolizuje pojednanie, zgodę i miłość. Ramię to ma ukazywać wszystko, co jest szlachetne, nieśmiertelne i otoczone chwałą. Krzyż rozumiany jest również jako Drzewo Świata, co stanowi kontynuację myśli o połączeniu nieba z ziemią, czyli odkupienie.

„Jezus, odwracając się do uczniów, zganił Piotra słowami: „Zejdź mi z oczu, szatanie. Bo nie myślisz tego, co Boże, ale to, co ludzkie”.

(Mk 8,33)

Zadaniem pierwotnego Kościoła było uporanie się z trudnym problemem gorzkiej śmierci krzyżowej Jezusa. Dlatego do VI wieku nie przedstawiano Jezusa ukrzyżowanego, aby nie narażać się na szyderstwa ze strony pogan, którzy w krzyżu dopatrywali się znaku hańby, i dlatego używano znaków zamiennych, jak kotwica, ryba, bądź przedstawiano figurę baranka u stóp krzyża<sup>53</sup>. Podobny problem wcześniej niepokoił Apostołów, dlatego Piotr próbuje interweniować, aby Jezus wybrał inną drogę wprowadzania królestwa Bożego wśród świata. Sugestia apostoła spotkała się z ostrą naganą Mistrza: „zejdź mi z oczu, szatanie” (Mk 8,33). Odpowiedź Jezusa nabiera tym większej wartości, gdyż Apostołowie już długi czas przebywają z Nauczycielem i byli naocznymi świadkami jego cudów i nauczania, a mimo to nie odkryli roli Jego posłannictwa. Piotr, który został wyróżniony specjalną formułą powołania przez Nauczyciela (Mt 16,18), teraz próbuje myśleć czysto po ludzku<sup>54</sup>.

Analogicznie w Listach Apostolskich podejmowany jest problem hańby, jaka towarzyszyła męce na krzyżu, ale ukazywana jest również myśl o wywyższeniu Jezusa. W Liście do Hebrajczyków autor stwierdza, że Jezus jest przewodnikiem w wierze, a także stanowi wzór wytrwałości w cierpieniu na krzyżu, nie przykładając uwagi do

<sup>53</sup> S. Kobielus, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory...*, s. 40nn.

<sup>54</sup> J. Gnilk, *Piotr i Rzym. Obraz Piotra w pierwszych dwu wiekach*, przekł. W. Szymona, Kraków 2002, s. 66.

płynącej z tego hańby. Natomiast w Liście do Filipin mowa jest o unienieniu (kenozie) Jezusa<sup>55</sup>.

Słuchacze Jezusa wywodzący się z narodu żydowskiego posiadali własną wizję Mesjasza budowaną poprzez wieki. Wizja ta różniła się od prezentowanej przez Jezusa, co rodziło wiele kontrowersji i powiększało opozycję, a doprowadziło do ukrzyżowania. Rodzi się pytanie o sens cierpienia, a Jezus wyjaśnia, iż Syn Człowieczy musi wiele cierpieć. Ukrzyżowanie Jezusa wrogowie uważali za swój sukces, natomiast w misji zbawczej jest warunkiem koniecznym, aby uwiarygodnić ideę Mesjasza jako Syna Bożego<sup>56</sup>.

Nauczanie Jezusa koncentruje się na śmierci Mesjasza, która będzie wypełnieniem woli Bożej, co wyraża czasownik „należy” – „musi”. Chrystus potępia Piotra i wszelki opór wobec woli Bożej<sup>57</sup>.

Wszyscy synoptycy bezpośrednio po wyznaniu Piotra umieszczają zapowiedź męki Jezusa jako integralną część misji zbawczej. Jezus wskazuje potrzebę swojej męki jako cel posłannictwa. Jezus poddaje i podporządkowuje swoją wolę woli Bożej i odsłania zbawcze zamiary i plany Boże, co jest nadrzędnym wobec męki i śmierci<sup>58</sup>.

## PODSUMOWANIE

Nauczanie i publiczna działalność Jezusa przypada na lata 27-28 lub 30-33, a zakończyła się procesem i ukrzyżowaniem. Kara śmierci przez ukrzyżowanie była okrutna i haniebna. Persowie jako pierwsi stosowali tę straszną karę śmierci. Natomiast w basenie Morza Śródziemnego upowszechnili ją Fenicjanie, a od nich przejęli ją Kartagińczycy. Władze Imperium Rzymskiego przejęły karę śmierci od Kartagińczyków i przenieśli ją na ludy germańskie i brytyjskie. Samo ukrzyżowanie było odrażające i budziło trwogę oraz niesmak. Rzymianie uważali je za najsurowszą karę w gradacji rodzajów egzekucji. Często przed wykonaniem wyroku stosowano wyrafinowane tortury, aby osłabić skazańca i złamać jego opór podczas krzyżowania. Prawo rzymskie zabraniało egzekucji w święta lub w nocy oraz określało miejsce i czas wykonania wyroku. Karę tę stosowali okupanci, aby zastraszyć i ujarzmić podbite narody, a więc nie była to kara

<sup>55</sup> H. Sławiński, *Przepowiadanie Chrystusowego Krzyża...*, s. 51.

<sup>56</sup> H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka...* s. 214.

<sup>57</sup> V. Howard, D.B. Peabody, *Ewangelia według św. Marka (MK do PŚ)*, s. 1224.

<sup>58</sup> J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza (PŚ NT, t. III, cz. 1)*, s. 251.

żydowska, chociaż Żydzi domagali się tej kary dla Jezusa. W swoim nauczaniu Jezus wzywa uczniów, aby naśladując Go, nieśli swój krzyż na co dzień. Dźwiganie krzyża ma sens teologiczny i soteriologiczny oraz ma znaczenie historyczne i dosłowne, a oznacza przyjmowanie z miłością wydarzeń dopuszczonych przez Boga. Podburzone przez arcykapłanów tłumy wymusiły na Piłacie niesprawiedliwy wyrok dla Jezusa, którego oskarżono o uzurpowanie władzy królewskiej. Skazaniec podczas drogi krzyżowej był traktowany nie jak człowiek, ale był stworzeniem ledwie poruszającym się od doznanych cierpień i udręk tak fizycznych, jak i duchowych. Ewangelie, jak i teksty pozabiblijne umożliwiają odtworzenie przebiegu ukrzyżowania Jezusa. Gdy Jezus wisiał na krzyżu, wtedy różne grupy ludzi szydziły z Niego, co miało im posłużyć jako argument do trwania w niewierze. Cierpienie i męka stają się celem posłannictwa Jezusa, który znak hańby przemienił w znak miłości i pojednania między niebem a ziemią.